

Dariusz Bruncz

Ateizm jako teologiczne i duszpasterskie wyzwanie dla Kościoła : ewangelicki punkt widzenia

Studia Theologica Varsaviensia 50/1, 163-169

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DARIUSZ BRUNCZ

ATEIZM JAKO TEOLOGICZNE I DUSZPASTERSKIE WYZWANIE DLA KOŚCIOŁA – EWANGELICKI PUNKT WIDZENIA

Jakiś czas temu w Wielkiej Brytanii przeprowadzono badania nt. rozpoznawalności symboli. Okazało się, że aż 88% respondentów bezbłędnie rozpoznało logo sieci McDonald's, a tylko 54% znało symbolikę krzyża¹. Opublikowane niedawno badania Uniwersytetu w Chicago dotyczące religijności na świecie pokazały, że aż 75% mieszkańców wschodnich Niemiec określa się mianem ateistów², co oznacza, że w bezpośrednim sąsiedztwie Polski znajduje się najbardziej ateistyczny region świata. Autorzy raportu stwierdzili, że istnieje głęboka zakorzeniona kultura i tożsamość ateistyczna, która z ateizmu czyni nie tylko sposób na życia, ale w jakiś sposób parareligijną formę identyfikacji społecznej, w której nie małą rolę odgrywa post-DDR-owski sentymentalizm.

W kontekście wspomnianych badań zadano pytanie wielu teologom, socjologom religii, aby ustosunkowali się do zastraszających liczb w ojczyźnie reformacji. Pomijając niesprawiedliwe i merytorycznie wątpliwie tezy, jakie pojawiały się w tym temacie, szczególną uwagę zwróciła wypowiedź emerytowanego biskupa Saksonii, a obecnie profesora teologii ewangelickiej na Uniwersytecie Marcina Lutra w Halle Axla Noacka: *ten kto ma przed oczami krzyż Chrystusa, nie boi się statystyk*. Ale czy krzyż może być współczesną odpowiedzią teologii ewangelickiej

¹ J. Pritchard, *How to Explain your Faith*, London 2006, s. 80 n.

² *Ostdeutsche sind größte Gott-Zweifler der Welt*, w: *Die Welt* z 19.04.2012.

i duszpasterstwa ewangelickiego na kryzys religijności, postępujący sekularyzm czy agresywny laicyzm w życiu publicznym?

Kościół ewangelicki tradycji luterńskiej, czy inaczej mówiąc Kościół ewangelicki Augsburskiego Wyznania, postrzegają się jako część jedyne, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła. Rzeczywistość *Una Sancta* głęboko zakorzeniona jest w ewangelickiej refleksji eklezjologicznej oraz liturgii. Niemniej jednak to nie eklezjologia stała na początku reformacyjnej odnowy, a refleksja dotycząca praktyki pokutnej średniowiecznego Kościoła Zachodniego, a przede wszystkim dramatyczne pytanie grzesznika o łaskawego Boga. To sztandarowe pytanie ks. dr. Marcina Lutra: „Jak mogę spotkać łaskawego Boga”, symbolizuje, zapowiada i urzeczywistnia zmagania człowieka zatroskanego o swoje zbawienie z wiarą. Ten niepokój określa trudne do przetłumaczenia na j. polski słowo *Anfechtung* (*tentatio*, oskarżenie, pokuszenie). Owo *Anfechtung* jest czymś znacznie potężniejszym niż najbardziej radykalne wątpliwości, czymś o wiele głębszym niż lęk przed zachwianiem się fundamentów bytu i o wiele bardziej tragicznym niż doświadczenie utraty wiary w samego siebie i ten świat.³ To doświadczenie, które dla Lutra, ale również dla wielu innych chrześcijan wczoraj i dzisiaj, oznacza rozpad wspólnoty z Bogiem, przejście przez nieskończenie długą pustynię oddalenia Boga, zasklepienia się w samym sobie, które prowadzi do paraliżującej bezsilności, wątpliwości i niewiary. Tradycja luterńska określa ten stan „autodeformacją” (*incurvatus in se ipsum*), zamknięciem się w zaklętym kręgu grzechu, zerwaniem komunii z Bogiem, radykalną izolacją, utknięciem w nieskończonym monologu.⁴

Z duszpasterskiego punktu widzenia można oczywiście powiedzieć, że doświadczenie *Anfechtung* nie jest sytuacją beznadziejną, ponieważ ukazuje egzystencjalne zaniepokojenie i brak obojętności na pytanie o Boga, stwarzając tym samym realne możliwości dla nawrócenia – nie tylko jako aktu, ale przede wszystkim procesu – i powrócenia do wspólnoty świętych, Kościoła, gdzie poprzez zwiastowane Słowo o Ewangelii

³ Por. B. Ham, *Der frühe Luther*, Tübingen 2010, s. 25-64.

⁴ Por. O. Bayer, *Martin Luthers Theologie*, Tübingen 2004, s. 164 n.

Jezusa Chrystusa i Jego cudowną obecność w Sakramencie Ciała i Krwi Pańskiej wiara, będąca bezwarunkowym zaufaniem, staje się życiodajną siłą pośród wszystkich pytań, wątpliwości i przede wszystkim grzechu. I w sumie chciałoby się tutaj zakończyć, postawić kropkę i triumfalnie powiedzieć: wiara zwycięża! A jednak powróćmy do pytania Lutra: jak mogę spotkać łaskawego Boga? W 1963 roku Światowa Federacja Luterkańska, zrzeszająca większość autonomicznych Kościołów luterkańskich na świecie, w tym Kościół Ewangelicko-Augsburski w Polsce, podczas swojego Zgromadzenia Ogólnego w Helsinkach wydała deklarację, która wtedy i dziś ilustruje kryzys ewangelickiego, ale i ogólnie chrześcijańskiego zwiastowania Ewangelii. W dokumencie stwierdzono, że współczesny człowiek nie zadaje już pytania o łaskawego Boga, ale stawia je znacznie bardziej radykalnie: pośród dramatów i tragedii życia pyta się 'Gdzie jest/był Bóg' albo jeszcze mocniej 'Czy Bóg istnieje'? Doświadczenie oskarżenia, świętego niepokoju wiary, o którym mówiliśmy, zniknęło i to tak, że istnienie Boga nie jest zawarte w pytaniu, a zdaniu oznajmującym: Bóg nie istnieje, Boga nie ma. A zatem ateizm, rozumiany jako brak wiary w osobowego Boga tudzież brak jakichkolwiek przekonań religijnych, stawia Kościół przed radykalnym wyzwaniem, któremu na imię obojętność, często skrywana pod grubą warstwą kulturowego ukształtowania czy religijnych rytuałów, czy po prostu przyzwyczajenia. O ile polemika, apologia wiary jest naturalnym środowiskiem Kościoła, o tyle walka z obojętnością stanowi poważny problem i wyzwanie.

Teologia ewangelicka, a za nią ewangelickie duszpasterstwo nie ma uniwersalnej odpowiedzi na to, jak poradzić sobie z wyzwaniem ateizmu, a także sekularyzmu. Można zaryzykować stwierdzenie, że żadna z denominacji, żaden z Kościołów nie odnalazł złotego środka na uporanie się z fenomenem ateizmu, który – jeśli mogę posłużyć się pewnym uproszczeniem – jest produktem kryzysu chrześcijańskiej refleksji⁵, jest

⁵ W kontekście ewangelickiej refleksji teologicznej mogą być m.in. zagadnienia z ostatnich dziesięcioleci związane choćby z kryzysem nauki o usprawiedliwieniu lub zasady hermeneutycznej „sola scriptura” (*Krise des Schriftprinzips*), a w konsekwencji tego autorytetu w Kościele oraz pastoralnych wyzwań sięgających fundamentów ewan-

w dużej mierze produktem samego chrześcijaństwa w sytuacjach granicznych i grzechu Kościoła⁶. Mówiąc o ateizmie należy przede wszystkim uświadomić sobie powagę wyzwania, tzn. poważnie podejść do stawianych pytań, oskarżeń, odrzucić lęk w spotkaniu z filozofią, która leży u podstaw negowania istnienia Boga lub takiej, która diagnozuje Jego śmierć.

Z pewnością nowy ateizm nie jest tym na miarę poglądów głoszonych przez Ludwiga Feuerbacha czy Fryderyka Nietzschego. Ten ostatni jak się okazuje – może być paradoksalnie przydatnym ‘narzędziem’ w służbie ewangelizacji. W słynnym aforyzmie 125. w „Wiedzy radosnej” znajdują się przejmujące i chyba najbardziej znane słowa Nietzsche’go o śmierci Boga. Obłąkany człowiek szuka Boga i kiedy nie może go odnaleźć, wśród niewierzących ogłasza: *Gdzie się Bóg podział? – zawołał. – Powiem wam! Zabiliśmy go – wy i ja! Wszyscy jesteśmy jego zabójcami! Lecz jakżeż to uczyniliśmy? Jakżeż zdołaliśmy wypić morze? Kto dał nam gąbkę, by zetrzeć cały widnokrąg? Cóż uczyniliśmy, odpętuując ziemię od jej słońca? Dokąd zdąża teraz? Dokąd my zdążamy? Precz od wszystkich słońc?*⁷.

Czyż przerażenie wypowiedziane przez Nietzschego nie jest dojmującą ilustracją człowieka pozbawionego nadziei? Czy także i my nie powinniśmy z całą powagą pozwolić na śmierć Boga, ale nie tego Boga

gelickiej tożsamości. Por. F. W. Graf, *Kirchendämmerung. Wie die Kirchen unser Vertrauen verspielen*, München 2011 (zob. tamże, *Protestantische Wortkultur. Ein Niedergang*, s. 31-38).

⁶ Wychodząc naprzeciw postępującej sekularyzacji i uwzględniając zaniedbania i antyświadectwo Kościoła w głoszeniu Ewangelii teologia chrześcijańska podejmuje próby refleksji nad samą sobą, która pozbawiona triumfalizmu i uwzględniająca zagubienie współczesnego człowieka sięga po inkluzywne formy wyrazu, umożliwiające artykulację pytań i wątpliwości, a poprzez nie nową afirmację wiary w Chrystusa. Na gruncie luteranśkim taką książką jest choćby dzieło luteranśkiego socjologa Petera L. Bergera. Por. *Pytania o wiarę. Sceptyczna zachęta do chrześcijaństwa*, Warszawa 2004. Krytyczną wobec chrześcijaństwa, ale jednocześnie z wyraźnie przychylną publikacją o kryzysie wiary chrześcijańskiej we współczesnym świecie jest opublikowana również w języku polskim książka brytyjskiego dziennikarza Johna Humphrysa (*Bóg, w którego wątpimy*, Warszawa 2011).

⁷ F. Nietzsche, *Wiedza radosna*, Gdańsk 2008.

prawdziwego, żywego, objawionego w Jezusie Chrystusie, a narodzonego z Marii Panny, ale boga skonstruowanego, wyobrażonego, dopasowanego do realiów naszej rzeczywistości lub bieżącej agendy politycznej. Warto dodać, że krzyż, o którym Nietzsche powiedział, że jest „symbolem śmierci ewangelii” zbyt nonszalancko traktowany jest przez wielu chrześcijan, którzy w ten sposób pozbawiają się fundamentów świadectwa.

Szczególnym charyzmatem teologii luterńskiej, która postrzega się przede wszystkich jako teologia krzyża⁸, jest ukazanie wielkiego przełomu Chrystusowej Ofiary, nie dlatego, aby zaciemnić lub zrelatywizować prawdę o zmartwychwstaniu, lecz aby w kontekście nadziei chrześcijańskiej jeszcze mocniej ją podkreślić, gdyż – jak naucza św. Paweł – jeśli nie było zmartwychwstania daremna jest wiara nasza. Stąd też klasyczna, ale i współczesna teologia luterńska polemizując z klasycznym i współczesnym ateizmem uwydatnia krzyż nie tylko jako ofiarę, pokonanie grzechu, śmierci i szatana, ale również jako sposób Bożej obecności w świecie, i to obecności, która w sytuacjach granicznych doświadczania jest właśnie poprzez pryzmat pozornej nieobecności. Teologia krzyża, której główne założenia odnajdujemy w *Dysputacji Heidelberskiej* Lutra z 1518 roku, to przeciwieństwo teologii chwały, to poznanie Bożego miłosierdzia w dramacie uniżenia, pogardy, przekleństwie krzyża, który staje się drzewem nowego narodzenia, więcej, krzyż jest, jak mawiał Luter, miejscem ukrycia się Boga, a skoro Bóg ukrył się w krzyżu, dokonując tym samym samoobjawienia w Jezusie Chrystusie, to znaczy, że Bóg współuczestniczy w cierpieniach i zmaganiach Stworzenia⁹. Dlatego też tak istotne jest zatrzymanie się przed krzyżem w refleksji nad wyzwaniem ateizmu. Brazylijski teolog luterński Vitor Westhelle mówi nawet o niebezpieczeństwie rezurekcyjizmu¹⁰, czyniącego z krzyża moment przejściowy, który można od razu puścić

⁸ P. Althau, *Die Theologie Martin Luthers*, Gütersloh 1962, s. 34 n.

⁹ V. Westhelle, *The scandalous God. The Use and Abuse of the Cross*, Minneapolis 2006, s. 54-56.

¹⁰ Tamże, s. 59.

w niepamięć, jak tylko dojdziemy do chwały i triumfu Wielkanocy. Doniosłość krzyża polega na tym, że – jak podkreśla anglikański biskup Oksfordu John Pritchard – bierze on poważnie ciemną stronę ludzkiego doświadczenia: *Tutaj nie ma siedmiostopniowego programu do osobistego sukcesu, nie ma łatwej drogi do bezproblemowego życia*¹¹. Chodzi o życie przeżywane z pasją, a więc cierpieniem i namiętnością, które pochłaniają i absorbują człowieka, nie tylko tego zmysłowego, skłonnego do mistycznego zatracania się, a nawet mistycznej śmierci, ale całego człowieka w jego wrodzonej grzeszności i w Chrystusowym powołaniu do świętości.

Ewangelizacyjny potencjał krzyża Chrystusowego, właśnie w konfrontacji z nowym ateizmem, stanowi nie tylko szansę dla duchowego oczyszczenia Kościoła, ale stanowi prawdziwe wyzwanie dla samego ateizmu, który – mówiąc nieco kolokwialnie – musi się bardziej postarać niż odgrzewać dawne tezy i lęki twórców słusznie minionego świata, do którego należą nie tylko ojcowie zbrodniczych ideologii, ale również architekci święcącej krótkotrwałe triumfy w latach 60. i 70. minionego wieku tzw. teologii śmierci Boga.

Wróćmy jednak do meritum. Do nowego ateizmu. W 2000 roku słynny ewangelicki teolog Eberhard Jüngel powiedział na łamach FAZ¹², że ateizm nie jest już tym, czym był kiedyś. W słowach teologa wyczuwana jest nostalgia, iż nie jest to ateizm intelektualnego formatu Nietzschego, Feuerbacha, których polemika w gruncie rzeczy i nie bez słuszności dotyczyła pewnego rozumienia Boga, aniżeli samego Boga. Współczesny, nowy ateizm prowadzi swoją kampanię przez media, doprowadzając do fetyszyzacji i tym samym degradacji pojęcia nauki, która nie rodziła się w próżni, a stała się tym, czym jest dzięki ludziom Kościoła. Analizując wyzwania nowego ateizmu *Ewangelicki Katechizm dla Dorosłych* Kościoła luterńskiego w Niemczech stwierdza, że główną osią jego

¹¹ Pritchard, s. 81.

¹² E. Jüngel, *Man könnte am Schicksal verzweifeln*, w: *Frankfurter Allgemeine Zeitung* z 12.12.2002 (<http://www.faz.net/aktuell/feuilleton/buecher/rezension-sachbuch-man-koennte-am-schicksal-verzweifeln-11307383.html> dostep 2.06.2012)

polemiki jest ewolucjonizm wzmocniony sprzeciwem wobec dość specyficznych form fundamentalistycznego chrześcijaństwa, reprezentowanego głównie w USA przez skrajne Kościoły protestanckie, jak choćby Konwencja Południowych Baptystów i liczne, tzw. niedenominacyjne Kościoły ewangelikalne. Katechizm podkreśla, że zastrzeżenia i pytania stawiane przez nowy ateizm są odnowieniem i semantyczną aktualizacją krytyki postoświeceniowej¹³. I tak autorzy katechizmu artykułują to, co już na różne sposoby zostało powiedziane, że nowy ateizm nosi wyraźne znamiona wojowniczego, konfesyjnego ateizmu, którego argumentacja i zarzuty pod adresem chrześcijaństwa, domagającego się rzekomo ślepej wiary są stare i mało interesujące¹⁴.

Triumfy, które świeci ateizm są w dużej mierze efektem misyjnego uśpienia Kościołów. Stąd też, uwzględniając wątek ekumeniczny, zwrócić uwagę na doniosłość słów kard. Kurta Kocha, który podczas wielu wystąpień, jeszcze przed powołaniem na przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan, stwierdził, że jeśli chrześcijaństwo chce przetrwać, jeśli nowa ewangelizacja ma się powieść, to jeszcze bardziej musi stać się ekumeniczne.

Summary

The challenge of atheism is one of the crucial problems of modern Christianity. Lutheran Churches throughout the world are facing the problem of atheism, which has become explicitly difficult in the Motherland of Reformation. The text is trying to show theological dimensions in the Lutheran tradition, in which the Church as a communion of saint sinners embraces and challenges modern atheism. Luther's experience of 'Anfechtung' reveals itself as a helpful instrument of interpreting the crisis of Christian faith and hope. In Lutheran reflection, the theology of the cross with all its question marks and shadows is the turning point of faith and testimony ready to respond to the challenge of atheist. The text analyses approaches of the modern Lutheran theology in the context of new atheism and looks for diverse explanations which may occur helpful in pastoral quest for strengthening or even resurrecting Christian faith.

¹³ *Evangelischer Erwachsener Katechismus*, Gütersloh 2010, s. 176 n.

¹⁴ Tamże.